

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2020 roku, wydanym w sprawie z powództwa K. M. i T. M. przeciwko (...) spółce akcyjnej w Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

(1) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. M. i T. M. do ich majątku wspólnego łącznie 34 903,78 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 5 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty;

(1) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. M. i T. M. do ich majątku wspólnego łącznie 5 426,34 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Wyrok ten zapadł w następujących okolicznościach faktycznych:

K. M. i T. M. zawarli 8 marca 2006 roku umowę kredytu hipotecznego z (...) Bank spółką akcyjną w W.. Cel kredytu oznaczono jako refinansowanie kredytu udzielonego w innym banku (§ 1 ust. 1 umowy). Kwotę kredytu uzgodniono na 90 000 zł (§ 1 ust. 2 umowy), zaś za walutę waloryzacji strony przyjęły franka szwajcarskiego (§ 1 ust. 3 umowy). W umowie zaznaczono, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 3 marca 2006 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej Banku wynosi 37 797,66 CHF przy czym zastrzeżono, że tak określona kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku, zaś wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia może być różna od podanej (§ 1 ust. 3A umowy). Okres kredytowania przyjęto na 180 miesięcy, od 8 marca 2006 roku do 15 marca 2021 roku (§ 1 ust. 4 umowy). Zastrzeżono równe raty kapitałowo-odsetkowe oraz termin płatności każdej raty na 15. dzień miesiąca (§ 1 ust. 5 i 6 umowy). Kredyt miał być uruchomiony jednorazowo przez przekazanie środków na umówiony rachunek bankowy, w terminie 3 dni od dnia wskazanego w pisemnej dyspozycji kredytobiorcy (§ 5 umowy).

Oprocentowanie określono jako zmienne – zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić „w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji” (§ 10 ust. 2 umowy). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z tymi postanowieniami miała nie stanowić zmiany umowy (§ 10 ust. 6 umowy). Oprocentowanie w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,45 % (§ 1 ust. 8 umowy).

Splata kredytu miała następować „na podstawie nieodwołalnego, przez czas trwania niniejszej Umowy, zlecenia dokonywania przelewu” z rachunku wprost wskazanego w umowie (§ 6 ust. 1 umowy). K. M. i T. M. zlecieli w umowie i upoważnili Bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku; zlecenie to sformułowano w umowie jako nieodwołalne i wygasające po całkowitym rozliczeniu kredytu (§ 12B ust. 1 umowy). Mechanizm spłaty kredytu ukształtowano w ten sposób, że kwotę kredytu wypłaconego przeliczano na franki szwajcarskie według kursu kupna własnej tabeli kursowej Banku, obowiązującej w chwili wypłaty transzy (§ 7 ust. 1 umowy), następnie zaś raty kapitałowo-odsetkowe, płatne zgodnie z harmonogramem, spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 umowy).

W wypadku naruszenia przez kredytobiorcę warunków umowy, w szczególności gdy w terminie określonym w umowie nie dokona spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty w terminie określonym lub w umówionym terminie nie dokona spłaty należnych Bankowi prowizji, opłat i innych należności, Bank mógł podejmować działania upominawcze, z wypowiedzeniem umowy włącznie (§ 15 ust. 1 umowy). Okres wypowiedzenia ustalono na 30 dni, liczone od dnia doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcy, przy czym za datę doręczenia wypowiedzenia uważa się również datę powtórnego awizowania przesyłki poleconej, wysłanej pod ostatni znany Bankowi adres kredytobiorcy (§ 15 ust. 3

umowy). Następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z umowy stawały się wymagalne i kredytobiorca zobowiązany był do niezwłocznej spłaty wszystkich wymagalnych należności (§ 15 ust. 4 umowy).

W umowie zawarto również oświadczenie, że w zakresie roszeń Banku wynikających z umowy kredytobiorcy dobrowolnie poddaje się egzekucji prowadzonej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego do wysokości obejmującej kwotę długu wraz z odsetkami oraz koszty sądowe i wszelkie inne koszty i wydatki niezbędne do celowego dochodzenia praw Banku (§ 23 ust. 1 umowy).

K. M. zajmowała się ówczesnie księgowością, wystawiała faktury w przedsiębiorstwie prowadzącym usługi z zakresu montażu klimatyzacji. Nadto prowadziła również własną działalność w zakresie usług informatycznych i biurowych. T. M. prowadził działalność

w zakresie informatyki jako osoba współpracująca. Mieszkanie miało służyć zaspokajaniu potrzeb życiowych rodziny – oboje małżonkowie do dziś w nim mieszkają. W toku rozmów poprzedzających zawarcie umowy sugerowano kredytobiorcom, że kredyt walutowy, waloryzowany frankiem szwajcarskim, jest w ich przypadku jedyną opcją spełniającą założenia. Wskazywano, że proponowana przez Bank waluta odniesienia – frank szwajcarski, jest walutą stabilną, zaś jej wahania nie stwarzają dla kredytobiorców niebezpieczeństwa. Nie przedstawiano wykresów obrazujących wysokość rat w przypadku istotnego obniżenia wartości złotego w stosunku do franka szwajcarskiego. Nie wskazano, w jaki sposób Bank ustala kurs franka szwajcarskiego. Kredytobiorcy mieli świadomość, że będą to kursy Banku, nie zwracano jednak uwagi im, że będą dwa kursy, jeden dla przeliczenia przy uruchomieniu kredytu, zaś drugi przy przeliczaniu wpłat złotych na poczet spłaty rat kredytu. Główna korzyść nowego kredytu polegała na jego niskim oprocentowaniu. K. M. i T. M. działali w zaufaniu do swojego banku.

Suma wpłat powodów na poczet spłaty kredytu począwszy od 6 grudnia 2009 roku wyniosła 105 887,26 zł.

(...) Bank S.A. w W. zmienił firmę na (...) spółka akcyjna w W..

Pismem datowanym na 26 czerwca 2019 roku K. M. i T. M., działając przez pełnomocnika, wezwali (...) spółkę akcyjną w W. do zapłaty nienależnego świadczenia. Pismem datowanym na 5 lipca 2019 roku (...) spółka akcyjna w W. odmówił zadośćuczynienia żądaniu zapłaty.

Oceniając materiał dowodowy sprawy Sąd Rejonowy podkreślił wiarygodność zeznań powodów. Był to w szczególności jedyny materiał dowodowy wskazujący na rzeczywisty przebieg rozmów poprzedzających zawarcie przedmiotowej umowy, co było istotne w zakresie okoliczności podlegających ocenie, w szczególności co do przekazywanych informacji

o ryzyku kredytowym oraz informacji dotyczących kursów franka szwajcarskiego.

Sąd podkreślił również, że dowody w postaci opracowań mających świadczyć o sposobie wykonywania umów w rodzaju przedmiotowej przez pozwanego, w tym dotyczące kształtowania oprocentowania, czy kursu walutowego, nie mają w istocie znaczenia dla rozstrzygnięcia. Oceny abuzywności postanowień umownych dokonuje się na chwilę zawarcia umowy. Okoliczności dotyczące wykonania umowy nie mają znaczenia dla tej oceny.

W okolicznościach faktycznych sprawy Sąd I instancji uznał, że sporny kontrakt zawierał postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.p.c., dotyczące indeksacji kredytu do franka szwajcarskiego oraz zasad zmiany oprocentowania uregulowanych w § 10 ust. 2 umowy. Wylimitowanie z umowy skutkowało przyjęciem, że umowy nie da się realizować. W konsekwencji uznano umowę za nieważną, a świadczenie dochodzone w niniejszej sprawie za nienależnie pobrane, a więc podlegające zasądzeniu na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, który zaskarżył to orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

a) art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na informacyjnym wysłuchaniu stron, w sytuacji gdy przewidziane w art. 212 k.p.c. wstępne wyjaśnienie stanowisk stron (potocznie zwane informacyjnym wysłuchaniem stron) stanowi instrument umożliwiający sądowi koncentrację materiału procesowego i pozwala m.in. na ustalenie, które okoliczności są pomiędzy stronami sporne. Wyjaśnienia informacyjne nie mają mocy dowodowej i nie podlegają wartościowaniu z punktu widzenia art. 233 § 1 k.p.c. a sąd nie może uznać spornych faktów za ustalone bez postępowania dowodowego. Błędnie zatem sąd wskazał w uzasadnieniu te wyjaśnienia jako dowód w sprawie (m.in. str. 2 uzasadnienia);

w konsekwencji powyższego naruszenia przepisów postępowania Sąd dopuścił się poniższych uchybień:

b) art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach osób występujących po stronie powodowej

w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, które doprowadziły Sąd I instancji do przekonania

o abuzywności spornych postanowień, a w oparciu o zarzut abuzywności, Sąd I instancji uznał, że umowa kredytu jest nieważna i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz powoda;

c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie tj. w szczególności dowodu

w postaci wniosku kredytowego, umowy, regulaminu oraz zeznań stron, co skutkowało niezasadnym przyjęciem, iż „sporne postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie z powodami. Stanowiły one element wzorca mowy, wręcz jej cechą konstrukcyjną” - podczas gdy - postanowienia te, zostały włączone do umowy na wniosek strony zawarty we wniosku kredytowym, gdyż możliwe było zawarcie na podstawie tego samego wzorca umowy kredytu złotowego, a jednocześnie z tych dowodów ocenianych łącznie nie wypływają wnioski przyjęte przez Sąd, bowiem z zeznań powódki złożonych na rozprawie w dniu 4 marca 2020 r. wynika, że powódka niczego w umowie nie chciała zmieniać i nie pytała o taką możliwość, ponadto fakt, iż pozwany posługuje się wzorcami umownymi, co jest powszechne w obrocie gospodarczym nie przesądza o abuzywności kwestionowanego postanowienia;

d) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności poprzez:

i. bezpodstawne przyjęcie, że „zeznaniom powodów dano wiarę w całości co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Był to w szczególności jedyny materiał dowodowy wskazujący na rzeczywisty przebieg rozmów poprzedzających zawarcie przedmiotowej umowy, co było istotne w zakresie okoliczności podlegających ocenie, w szczególności co do przekazywanych informacji o ryzyku kredytowym oraz informacji dotyczących kursów franka szwajcarskiego”

- podczas gdy, w aktach sprawy znajdują się dowody (umowa - dowód załączony do pozwu; oświadczenie - dowód nr 3 załączony do odpowiedzi na pozew) wskazujące na fakt poinformowania przez pozwanego powodów o ryzykach związanych z umową w sposób należyty w, w szczególności przed zawarciem umowy w dniu złożenia wniosku kredytowego powodowie podpisali odrębny dokument, w którym oświadczyli, iż „zostałem/am dokładnie zapoznany/na z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuję. Rozumiem, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego przeze mnie kredytu. Ponadto, fakt należytego poinformowania o ryzykach związanych

z umową powodowie potwierdzili podpisując umowę kredytową, bowiem w § 29 ust. 1 i 2 umowy zawarte są oświadczenia powodów potwierdzające fakt przekazania przez pozwanego informacji w zakresie warunków udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym zasad spłaty takiego kredytu, ryzyka kursowego, którego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec waluty obcych mogą mieć wpływ na zwrot kosztów obsługi kredytu, z kryteriami zmiany stóp procentowych oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu, co wskazuje na brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności rzetelnej oceny zeznań powodów pod kątem ich prawdziwości,

ii. bezpodstawne przyjęcie, że „zeznania powódki wskazują wprost na to, że jakiegokolwiek zagrożenie z przyczyn odniesienia kredytu do waluty obcej bagatelizowano”-podczas gdy:

- taki opis procedury udzielania kredytu jest niewiarygodny, mając w szczególności na względzie historię zmian kursu (...) / PLN w okresie bezpośrednio poprzedzającym zawarcie umowy. N. był fakt, że przykładowo w 2004 r. (...) był wart ponad 3 zł, zaś w okresie bezpośrednio poprzedzającym zawarcie umowy dochodziło do istotnych wahań kursu (...) / PLN - wykres zawarty na s. 50 odpowiedzi na pozew), a także z uwagi na samą treść dokumentacji kredytowej powoda, która zawiera dokumenty szczegółowo opisujące ryzyka, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd do przekonania o abuzywności spornych postanowień;

(...). bezpodstawne przyjęcie, że „nie sposób też zasadnie twierdzić, że postanowienie to było indywidualnie uzgodnione z powodami. Aby można było mówić o takim uzgodnieniu, trzeba by wykazać, że konsument miał realny wpływ na treść tego postanowienia, a nie jedynie możliwość wyboru czy umowę na wskazanych warunkach podpisać, czy też nie” - podczas gdy:

- powód, wypełniając wniosek kredytowy i wskazując kwotę kredytu, jednocześnie zawnioskował o kwotę w PLN oraz zaznaczył jako walutę kredytu (...) co oznacza, po pierwsze, że negocjowano z pewnością co najmniej te parametry kredytu, jak również, że to z woli powoda i na podstawie złożonego przez niego wniosku o udzielenie kredytu waloryzowanego (kwota w PLN - kredyt w (...)) do umowy wprowadzono klauzule waloryzacyjne (waloryzacji), w szczególności gdy zawarta przez powoda z pozwanym umowa pozbawiona wszelkich klauzul waloryzacyjnych jest de facto umową kredytu złotowego, analogiczną jak umowy kredytu złotowego zawierane przez pozwanego w tym okresie (pozwany wskazuje, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi jeden z rodzajów kredytów walutowych), co w sposób obiektywny wykazuje akceptację treści klauzul waloryzacyjnych i wprowadzenie ich do umowy na wyłączny wniosek powoda;
- możliwe było zawarcie umowy bez spornych postanowień, powód miał zdolność kredytową dla zaciągnięcia zobowiązania w PLN (tj. bez klauzul waloryzacyjnych) i zaproponowano mu taką umowę;
- strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu oraz wartość rat wyrażona w walucie (...) rzeczywisty wpływ powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co było równoznaczne z wyborem kursu zastosowanego do przeliczeń;

co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do bezpodstawnego wniosku, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione, a co za tym idzie były abuzywne, co zdaniem Sądu prowadzi do nieważności umowy, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów zwrot rzekomo nienależnych świadczeń;

e) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 ust. 1 k.p.c. w zw.

z art. 243² k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny jakiegokolwiek

z dowodów wnioskowanych przez Pozwanego w toku procesu, a która winna znaleźć swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu, w szczególności w zakresie oceny abuzywności spornych postanowień, w szczególności umowy

oraz „Oświadczenia o zapoznaniu z warunkami kredytu” - dowód nr 3 załączony do odpowiedzi na pozew, jak również pism okólnych zmieniających regulamin, raportu UOKiK dotyczącego spreadów, raportów Komisji Nadzoru Finansowego, pisma Banku do Prezesa UOKiK, ekspertyzy prof. A. R. „Tabela Kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza” oraz dowodu z oględzin płyty CD zawierającej wykaz wszystkich kursów rynkowych, NBP i Banku bez jednoczesnego wydania postanowienia o pominięciu tych dowodów - podczas gdy - zgodnie z art. 243² k.p.c. dokumenty znajdujące się w aktach sprawy stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia, a z dowodów tych wynika, że pozwany przekazał powodowi w sposób należyty informacje o warunkach udzielanego kredytu, jak również to, że Bank ustala kursy walut obcych w sposób rynkowy, obiektywny i przewidywalny, a uregulowanie przez Bank zasad dotyczących waloryzacji kredytu nastąpiło w sposób uczciwy i korzystny dla powoda, natomiast kursy Banku nie były ustalane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności

z dobrymi obyczajami, a także to, że nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co z powołanych dokumentów wynika, a do czego Sąd I instancji się nie odniósł w ogóle, jak również nie poczynił w tym zakresie niezbędnych ustaleń, uzasadniając takie działanie ogólnym stwierdzeniem „załączenie do odpowiedzi na pozew dwuzdaniowych oświadczeń nie jest wystarczające dla ustalenia okoliczności oczekiwanych przez pozwanego”. Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ uniemożliwiło pozwanemu odniesienie się do ich pominięcia przed zamknięciem rozprawy,

a ponadto oparcie się na tych dowodach przekładałoby się na ocenę, że sporne klauzule nie są abuzywne, a zatem powództwo zostałoby oddalone;

f) art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności (względnie nieważności postanowień umowy) wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia umowy - podczas gdy - przy rozstrzygnięciu o zasadności zwrotu spłaconych przez powoda rat, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, tj.

z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni NBP), co miał wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ gdyby Sąd zastosował wskazany przepis postępowania, nie stwierdziłby nieważności umowy i nie uwzględniłby roszczenia powoda o zapłatę, jak w pkt. 1. wyroku;

2. naruszeniu przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 385¹ § 1 w zw. z § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c.

i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c., i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były indywidualnie negocjowane, podczas gdy powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia

w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c., w szczególności poprzez inkorporowanie ich do umowy na jego pisemny wniosek;

b) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że „należy zakwalifikować postanowienia badanej umowy, określające reguły przeliczania sumy kredytowej i spłaconych rat, które miały być odpowiednio wypłacane i wpłacane w złotych polskich na franki szwajcarskiej, w których wyrażono bieżące saldo kredytowe”, podczas gdy w pierwszej kolejności należy rozgraniczyć jednostkę redakcyjną tekstu prawnego od normy prawnej, zaś następnie określić w jakim zakresie dane postanowienie jest abuzywne, albowiem ustalenia sądu przesądzające o abuzywności postanowień odnoszą się w zasadzie do stwierdzenia braku „jakichkolwiek czynników limitujących swobodę f. pozwanego” co z kolei wskazuje, na uznanie przez Sąd abuzywności postanowień umowy w zakresie w jakim przewiduje ono odwołanie do tabeli kursów walut obcych ustalanych przez pozwanego tj.

w szczególności postanowienia § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4 w zakresie następującej ich treści: „tabeli kursowej (...) Banku S.A.”;

c) art. 385³ pkt. 19 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że „postanowienia badanej umowy, określające reguły przeliczania sumy kredytowej i spłaconych rat, które miały być odpowiednio wypłacane i wpłacane w złotych polskich na franki szwajcarskiej, w których wyrażono bieżące saldo kredytowe”, są postanowieniami

wskazanymi w (...) pkt. 19 k.c., gdyż „postanowienia nie wskazują, jakie to przyczyny uzasadniają zmianę kursu walutowego, po którym następuje przeliczenie wypłacanych i wypłacanych świadczeń” co jak można wywnioskować z treści uzasadnienia, zdaniem Sądu orzekającego ostatecznie wskazuje na abuzywny charakter postanowień uznanych przez Sąd za bezskuteczne, podczas gdy bezpośrednia treść naruszonego przepisu wskazuje, iż postanowienia w nim wymienione

„w razie wątpliwości” uważa się za niedozwolone, przy czym - nieuregulowany umową sposób i zasady ustalania kursów walut przez pozwanego - wbrew pozorom nie nadaje pozwanemu jednostronnego uprawnienia do zmiany, bez ważnych przyczyn istotnych cech świadczenia;

d) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „głównych świadczeń stron” i bezpodstawne przyjęcie, że § 10 ust. 2 umowy stanowi główne świadczenie stron, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego pojęcia prowadzi do przyjęcia, że ww. klauzula nie stanowi głównego świadczenia stron;

e) art. 385³ pkt. 19 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że „postanowienie §10 ust. 2 umowy uznać należy za niedozwolone postanowienie umowne”, bowiem klauzula ta w praktyce przyznaje pozwanemu jako kontrahentowi konsumenta uprawnienie do dokonywania wiążącej interpretacji umowy, co jest daleko idącym i błędnym uproszczeniem, albowiem „stopa referencyjna dla danej waluty” oraz „parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji” są obiektywnymi i weryfikowalnymi przesłankami ustalania oprocentowania kredytu, zaś dokonanie przez pozwanego zmiany oprocentowania na podstawie ww. przesłanek nie jest wiążącą interpretacją umowy, albowiem konsument takiej zmiany może nie uznać;

f) art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię klauzul umownych określających sposób przeliczania salda kredytu i rat kapitałowo - odsetkowych (dotyczących ryzyka wymiany) i przyjęcie, że zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny - podczas gdy analiza treści tych postanowień umowy prowadzi do wniosku, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, albowiem wprost wskazują, że kwota kredytu jest obliczana według kursu kupna waluty z tabeli kursowej Banku, a raty kapitałowo - odsetkowe spłacane są po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej Banku;

g) art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c. poprzez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie

i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda (co nie miało miejsca), jak również brak wzięcia pod uwagę, że Bank uzyskane kwoty zużył (w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez Bank-tj. w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej LI BOR 3M dla (...));

h) art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez zasądzenie odsetek począwszy od daty wcześniejszej niż dzień wyrokowania tj. od daty upływu terminu określonego w wezwaniu do zapłaty („reklamacja” z dnia 26 czerwca 2019 r.) podczas gdy nawet przy najbardziej niekorzystnej dla pozwanego interpretacji tego aspektu należało przyjąć, że do czasu wydania (uprawomocnienia) wyroku Bank miał uzasadnione podstawy by przypuszczać, że nie jest w zwłoce wobec strony przeciwnej.

z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia zarzutów z pkt. 2 lit, a-g powyżej, formułuję również następujące zarzuty prawa materialnego:

i) art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści umowy klauzul waloryzacyjnych, umowa ta jest nieważna - podczas gdy - nawet, gdyby stwierdzić bezskuteczność spornych klauzul umowa powinna obowiązywać

w pozostałym zakresie, albowiem wyeliminowanie spornych klauzul wbrew stanowisku Sadu I instancji nie skutkuje tym, że umowa zostałaby pozbawiona istotnego charakteryzującego ją postanowienia, odnoszącego się bezpośrednio do kwestii świadczenia głównego;

j) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że bezskuteczność „postanowienia badanej umowy, określające reguły przeliczania sumy kredytowej i spłacanych rat, które miały być odpowiednio wypłacane i wpłacane w złotych polskich na franki szwajcarskiej, w których wyrażono bieżące saldo kredytowe” oznaczałaby wyeliminowanie mechanizmu indeksacji, co z kolei

„z prawnego punktu widzenia umowa zostaje pozbawiona istotnego, charakteryzującego ją postanowienia, odnoszącego się bezpośrednio do kwestii świadczenia głównego - podczas gdy - wyeliminowanie spornych klauzul nie stoi na przeszkodzie dalszemu wykonywaniu umowy, ponieważ wysokość wpłacanej raty w PLN może być obliczona na podstawie przepisów dyspozytywnych prawa powszechnie obowiązującego lub nieabuzywnych postanowień umowy, w szczególności § 1 ust. 3, a ewentualne wykonanie umowy poprzez wpłacanie przez powoda franków szwajcarskich, z pominięciem kursów publikowanych przez Bank, nie może być uznane za sprzeczne z naturą (właściwością) stosunku prawnego, skoro stanowi dopuszczoną przez ustawodawcę metodę obsługi kredytu indeksowanego do kursu (...) (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego);

k) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 358¹ § 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że skutkiem stwierdzenia rzekomej abuzywności spornych klauzul jest zmiana charakteru stosunku prawnego i „z prawnego punktu widzenia umowa zostaje pozbawiona istotnego, charakteryzującego ją postanowienia, odnoszącego się bezpośrednio do kwestii świadczenia głównego” oraz, że brak jest podstaw, aby w miejsce postanowień umownych uznanych za abuzywne wprowadzać inny miernik wartości ze względu na brak istnienia w polskim systemie prawnym przepisów dyspozytywnych, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych - podczas gdy - okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie Umowy również po usunięciu z niej odwołań do Tabeli Kursów Walut Obcych (...) Banku - zobowiązania powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji finansowej, rynkowym kursie (...)/PLN;

l) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. (dalej jako „Dyrektywa 93/13”) poprzez niezasadne zastosowanie art. 58 k.c. i stwierdzenie, że Umowa jest nieważna i przyjęcie, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu „luk” w umowie - podczas gdy - Dyrektywa 93/13 unijna wywiera skutek pośredni na prawo polskie, a polskie przepisy w zgodzie z Dyrektywą 93/13 regulują, że jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, to strony są związane umową

w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.);

m) art. 56 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 7 Dyrektywy 93/13 poprzez niezastosowanie art. 56 k.c. i art. 354 § 1 k.c. oraz błędną wykładnię art. 7 Dyrektywy 93/13 i przyjęcie, że nie jest możliwe zastąpienie spornych klauzul innymi uregulowaniami - podczas gdy - przepis art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażone oraz wynikające z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów, a zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna (...) (takim jak konkretny kurs wskazany

w (...) na daną historyczną datę);

n) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że rzekomo brak jest przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie postanowień uznanych przez Sąd I instancji za abuzywne;

o) art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię

i zastosowanie oraz przyjęcie, że raty kredytu płacone przez powoda, którym odpowiada zasądzona kwota rzekomo nie stanowią świadczeń okresowych i nie podlegają tryletniemu terminowi przedawnienia, jak to podnosił pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia;

p) art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. in fine w. zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich błędne zastosowanie (względnie niezastosowanie, w zakresie wskazanych tam wyjątków) i stwierdzenie, że nieważność części czynności prawnej skutkuje nieważnością całej umowy, pomimo że bez spornych postanowień umowa i tak zostałaby zawarta, kwestia konkretnie wykorzystywanej tabeli kursowej miała znaczenie wtórne, drugorzędne, wobec zgodnego celu stron umowy, jakim było zawarcie umowy kredytu hipotecznego, a ponadto istnieją przepisy dyspozytywne, w szczególności art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy;

q) art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego w zw. z art. 56 k.c., w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej poprzez ich niezastosowanie i ocenę, że Bank rzekomo mógł dowolnie ustalać kursy walut stosowane do przeliczeń, czego skutkiem miałyby być nieważność umowy, podczas gdy samo odesłanie do konkretnych kursów publikowanych przez Bank, skutkuje koniecznością stwierdzenia, że treść stosunku prawnego pomiędzy stronami eliminuje możliwość stosowania dowolnie ustalonych kursów, a ponadto, stosownie do ustawy antyspreadowej skutkiem tego winno być uzupełnienie stosunku prawnego zgodnie z postanowieniami ustawy antyspreadowej, ale nie nieważność mechanizmu waloryzacji kredytu, a tym bardziej nie nieważność umowy;

r) art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że brak jest podstaw do zastąpienia zastosowanych w umowie klauzul waloryzacyjnych mechanizmami opierającymi się o obiektywne wskaźniki waloryzacyjne w postaci kursów kupna sprzedaży franka szwajcarskiego ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski - podczas gdy - naruszony przepis stanowi przepis dyspozytywny, na podstawie którego może nastąpić przeliczenie wysokości zobowiązania; art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz.160), poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie i przyjęcie, że w polskim systemie prawnym nie istnieją przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych - podczas gdy - możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów Prawa wekslowego i zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP;

z daleko posuniętej ostrożności procesowej, wyłącznie w razie nieuwzględnienia żadnego innego zarzutu naruszenia prawa materialnego, skutkującego zmianą wyroku, formułując również zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie w zakresie przedstawionej wykładni, tj. zasądzenia dochodzonego roszczenia o zapłatę, pomimo że powodowie nie uiszcili na rzecz pozwanego kwoty przewyższającej kwotę udzielonego kredytu. Okoliczność ta prima facie potwierdza, że nawet w przypadku przyjęcia najmniej korzystnej dla pozwanego interpretacji stanu faktycznego i interpretacji przepisów, przedstawionej w uzasadnieniu wyroku, zupełnie niezasadne w świetle rozważań Sądu I instancji było zasądzenie na rzecz powoda świadczenia pieniężnego w żądanej wysokości. Sąd powinien ocenić wysokość wzbogacenia po stronie Pozwanego i na tej zasadzie ocenić wysokość roszczenia o zapłatę (tzw. „teoria salda”);

Na powyższych zarzutach skarżący wniósł o:

1.
 1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa wobec Banku w całości; ewentualnie o uchylenie Wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Śródmieścia w Ł.,
 2. w każdym alternatywnym przypadku o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji oraz za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji z zasądzeniem od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd odwoławczy przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne.

Skarżący podniósł wprawdzie zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

i błędy w ustaleniach faktycznych, ale nie oznacza to, że skutecznie zakwestionował podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Zarzuty te, choć ujęte od strony proceduralnej, w znacznej mierze dotyczą prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Stwierdzenie, że umowa nie była negocjowana, a sporne elementy wzorca umowy stanowią jej cechę konstrukcyjną nie jest elementem ustaleń faktycznych, ale oceny sformułowanej w rozważaniach prawnych. Skarżący wywodzi, że oświadczenia powodów podpisane przed zawarciem umowy i zawarte w umowie świadczą o wypełnieniu przez kredytodawcę obowiązków informacyjnych, ale to również jest ocena prawna, która nie wpływa na sposób zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Rozważając okoliczności sprawy Sąd Rejonowy nie kwestionował, że powodowie – jako osoby działające racjonalnie – wybrali ofertę kredytową, którą uznali za najkorzystniejszą. Elementami tego rozumowania powodów musiały być korzyści finansowe (niska rata) przy niewielkim ryzyku (stabilność waluty). Argument apelacji, że powodowie mieli zdolność kredytową do zaciągnięcia umowy w złotych tylko potwierdza, że powodowie mając wybór, na podstawie posiadanej wiedzy, wybrali „kredyt frankowy”. Działali w zaufaniu do prezentacji tego produktu bankowego. Wybór tej opcji, wbrew twierdzeniom apelującego, nie świadczy o negocjowaniu parametrów kredytu indeksowanego do waluty obcej. Generalnie w zarzutach formalnych apelacji przebija się sposób myślenia, który wiąże się z nadinterpretacją okoliczności, że powodowie chcieli zawrzeć sporną umowę na proponowanych im warunkach. Tymczasem z faktu, że powodowie wybrali „kredyt frankowy”, który uznali za atrakcyjny, nie wynika, że uzyskali informacje, które prawidłowo określały ryzyko walutowe. Nie każda symulacja wysokości rat kredytów spełnia minimum warunków informacyjnych. W tym przypadku nic nie wskazuje na to, że powodom wskazano symulację na wypadek drastycznego obniżenia wartości złotego względem franka szwajcarskiego, a tylko wtedy można mówić o rzetelnym przedstawieniu ryzyka kursowego. Podobnie analizy, raporty, opracowania i pisma okólne, na które powołuje się skarżący nie mogły stanowić dowodu, że w przypadku powodów zawarta została umowa, której konstrukcja nie narusza ich interesów w sposób rażący wobec przerzucenia całego ryzyka walutowego na konsumentów. Przy czym konsumenci nie mieli świadomości tego stanu rzeczy, nie znali skali ryzyka. Powołanie się przez skarżącego na notoryjność faktu, że szwajcarska waluta kilka lat wcześniej osiągnęła wysoką wartość jest całkowicie dowolne. Od konsumenta, nawet obserwującego tendencje na rynku walutowym, nie można oczekiwać, że sam wyciągnie odpowiednie wnioski co do skali możliwych wahań kursów walut. Tym bardziej, że przywołany w apelacji poziom kursu (nieco ponad 3 zł) nie podważał sensowności wyboru przedmiotowej oferty kredytowej, a mógł być rozważany w kategoriach maksymalnego poziomu kursu waluty. Wszystkie te zagadnienia wymagają rozwinięcia w rozważaniach dotyczących sposobu zastosowania prawa materialnego.

W apelacji bezzasadnie zarzucono naruszenie art. 299 k.p.c. Skarżący zupełnie pominął okoliczność, że dowód z przesłuchania stron został dopuszczony na tej samej rozprawie, na której odebrano wyjaśnienia informacyjne (rozprawa z dnia 4 marca 2020 roku). Sąd Rejonowy prawidłowo przywoływał okoliczności podawane we wstępnym rozpytaniu z odwołaniem się do tego, że powodowie, już po dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron i stosownym pouczeniu, w całości potwierdzili treść wyjaśnień informacyjnych (k. 95). Nie było też żadnych wadliwości w ocenie omawianego dowodu, przeprowadzonej swobodnie, zgodnie ze wskazaniem art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie wykazał w rozumowaniu Sądu żadnych błędów logicznych, niespójności czy przejawów myślenia niezgodnego z doświadczeniem życiowym. Nie ma wątpliwości, że powodom zaprezentowano ofertę kredytową banku i wskazano na ryzyko kursowe, co znalazło wyraz w dokumentach. Prezentacja produktu z oferty banku nie pozwoliła powodom

dostrzec elementarnych ryzyk, co – jak rozsądnie przyjął Sąd I instancji – miało związek z przebiegiem rozmów nakierowanych przez kredytodawcę na wykazanie, że przedmiotowy kredyt jest atrakcyjny finansowo. Skarżący co do zasady bazuje na ocenie procesu, który doprowadził do wyboru jednej z dostępnych możliwości kredytowych, a Sąd Rejonowy skupił się na kwestii ewentualnego negocjowania warunków konkretnej umowy i słusznie doszedł do przekonania, że w spornym zakresie takich negocjacji nie było, odwołano się do wzorca umownego. Nie oznacza to oczywiście, że powodowie nie mieli wpływu na dzień uruchomienia kredytu czy na harmonogram spłat. Tyle tylko, że ten zakres ustaleń umownych trzeba ocenić pod kątem stosowanego prawa materialnego (czy może być uznany za wyłączający przyjęcie abuzywności spornych postanowień umownych).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 243² k.p.c. trzeba podkreślić, że jednym błędem Sądu Rejonowego było to, że nie wydał postanowienia o pominięciu dowodu z dokumentów. Nie można jednak uznać, że wadliwość ta miała wpływ na treść rozstrzygnięcia. Błędne pominięcie znaczenia dowodów mogłoby zostać uznane za istotną wadliwość proceduralną, ale w niniejszej sprawie było inaczej. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazano przyczyny uznania złożonego przez pozwanego materiału dowodowego za pozbawiony znaczenia (co spełnia warunki z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Wywód Sądu I instancji zasługuje na pełną aprobatę. Dodatkowo warto podkreślić, że przedstawione przez skarżącego dokumenty nie mogły być rozważane jako dowód tego, że bank w sposób rzetelny i zrozumiały dla powodów przedstawił możliwe negatywne skutki powiązania zaproponowanego im kredytu z ryzykiem walutowym.

Nie doszło do naruszenia art. 316 k.p.c. Zarzut ten dotyczył zaniechania zastosowania do spornej umowy art. 358 § 2 k.c. Tymczasem Sąd Rejonowy przy rozstrzyganiu sprawy nie mógł uwzględnić tej normy, gdyż wobec stwierdzenia abuzywności postanowień umownych w kontrakcie nie powstała luka, którą można było wypełnić przez odwołanie się do przepisów dyspozytywnych powszechnie obowiązującego prawa. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znalazł się szczegółowy wywód na ten temat. Stanowisko to zasługuje na pełną akceptację Sądu odwoławczego. Zagadnienie to zostanie rozwinięte w dalszych rozważaniach.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, trzeba podkreślić, że wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd I instancji prawidłowo zinterpretował art. 385¹ k.c. Z uregulowań dotyczących abuzywności wynika, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c.). Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385² k.c.).

Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że zarówno zapisy umowne dotyczące indeksacji do franka szwajcarskiego, jak i zasad zmiany oprocentowania stanowią o głównym świadczeniu kredytobiorcy, gdyż dotyczą elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu. Warto w tym przypadku odwołać się do orzecznictwa krajowego, zgodnie z którym zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP Nr 12 z 2019, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Tak też ocenić należy postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.). Możliwość badania omawianych klauzul umownych pod kątem abuzywności zależała od spełnienia warunku sformułowania w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. II k.c.), a więc wyrażenia ich prostym

i zrozumiałym językiem. W tym kontekście należy odwołać się do wykładni dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie C#186/16 (wyrok

z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, R. A. et al. v. (...) SA, (...):EU:C:2017:703). Trybunał wskazał, że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (pkt 49 wyroku). Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, a po drugie przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu

w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie (pkt 50 wyroku). Należy także podkreślić, że w świetle prawa polskiego, ciężar wykazania tych okoliczności spoczywa na przedsiębiorcy. Ciężar dowodu wystąpienia danego faktu spoczywa na tym, kto z istnienia tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W tym przypadku bank obowiązany jest do wykazania należytego poinformowania konsumenta, bo od tego zależy wyłączenie badania abuzywności.

W ocenie Sądu odwoławczego, w niniejszej sprawie pozwany nie wykazał faktów pozwalających na przyjęcie, że sporne postanowienia umowne zostały przedstawione powodom w sposób dostatecznie jasny, umożliwiający im podjęcie świadomej decyzji. Nie chodzi więc o podnoszoną w zarzucie naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. jasność odwołania się

w umowie do kursów kupna i sprzedaży waluty z tabeli kursowej banku. Takie uregulowanie umowne nie wystarcza do uznania, że test wskazany przez Trybunał Sprawiedliwości w sprawie C-186/16 wypada pozytywnie. Skarżący nie wykazał bowiem, że przed zawarciem umowy powodom rzeczywiście przedstawiono rzetelną informację o istnieniu ryzyka kursowego, które

z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla nich trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty uzyskiwanego przez nich wynagrodzenia. W konsekwencji sporne postanowienia umowne, zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. II k.c., podlegają badaniu pod kątem ich abuzywności.

Nie ma także racji skarżący, odwołując się do rzekomo wadliwej interpretacji przez Sąd I instancji art. 385¹ § 3 k.c., że przedmiotowe postanowienia umowne uznać można za indywidualnie uzgodnione. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Przywołać w tym miejscu warto wywoły uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że wykładnia językowa art. 385¹ § 1 zd. I k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę i decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje klauzulę umowną i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta, ponieważ przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron, zaś jej punktem odniesienia – sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. W niniejszej sprawie sporne postanowienia umowne stanowiły element wzorca umowy, jak trafnie podkreślił Sąd Rejonowy, wręcz jej cechą konstrukcyjną. Oczywiście nie ma niczego złego w tym, że kredytodawca posłużył się wzorcem umowy. Taka praktyka jest

w pełni dopuszczalna. W tym jednak przypadku wzorzec, z istoty swej wymykający się indywidualnym negocjacom (argument z art. art. 385¹ § 3 k.c. zd. II k.c.), zawierał postanowienia abuzywne. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, że konsumenci, działający bez uświadomienia sobie skali ryzyka kursowego, wnioskowali o zawarcie z nimi umowy z

wykorzystaniem wadliwego wzorca. Okoliczność, że powodowie mogli zaciągnąć kredyt w złotych, ale wyraźnie chcieli skorzystać z omawianego wariantu kredytu, nie oznacza, że mieli jakikolwiek wpływ na przedmiotowo istotną treść umowy z indeksacją do franka szwajcarskiego. Podobnie wybór dnia uruchomienia kredytu, choć wpływał na ustalenie kursu do przeliczeń, pozostawał bez związku z konstrukcją spornej umowy. Nie można więc uznać, że okoliczności przywołane w apelacji świadczą o tym, że konsument miał rzeczywisty wpływ na sporną treść umowy.

Skarżącemu nie udało się skutecznie zanegować nie tylko możliwości zakwestionowania konkretnych postanowień umownych, ale także prawidłowości przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że sporne postanowienia pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta. Podkreślenia wymaga okoliczność, że z wykładni art. 385² k.c. wynika, iż o tym czy postanowienie jest zgodne z dobrymi obyczajami, mogą decydować także czynniki wykraczające poza samą jego treść, w tym faktyczne w postaci okoliczności zawarcia umowy. We wstępnej części przepisu wskazano jednak, że ocena powinna być dokonywana „według stanu z chwili zawarcia umowy”, co uznać należy za wyraźne, jednoznaczne rozstrzygnięcie normatywne, które oznacza, iż w ramach tej oceny mogą być uwzględniane tylko zmienne zaistniałe do chwili zawarcia umowy, a więc istniejąca wówczas treść umowy, okoliczności jej zawarcia (np. udzielone informacje) oraz już zawarte powiązane umowy. Wyłącznie w takim zakresie należy uwzględniać czynniki wprost niewymienione w przepisie, takie jak, np. stan prawny oraz inne zdarzenia i stany (np. pozycję rynkową przedsiębiorcy), posiadaną lub dostępną wiedzę o ryzyku, prognozy dotyczące przyszłego rozwoju zdarzeń. Ograniczenie hipotezy tego przepisu do oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami można tłumaczyć założeniem ustawodawcy, że przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta ma niejako charakter czysto normatywny. Decyduje oddziaływanie postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. Czynniki pozanormatywne, np. okoliczności zawarcia umowy, mają znaczenie jedynie dla oceny zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione interesy, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Przedsiębiorca, który z przyczyn faktycznych lub prawnych może jednostronnie określić treść klauzuli wiążącej konsumenta, powinien zachować się lojalnie i uwzględnić jego uzasadnione interesy, kompensując w ten sposób brak rzeczywistego wpływu konsumenta na jej treść. Jeżeli tego nie czyni, działa nielojalnie, a więc sprzecznie z dobrymi obyczajami. W omawianym przypadku zakwestionowane postanowienia umowne przerzucają na konsumenta, słabszego uczestnika obrotu, całość ryzyka związanego z osłabieniem waluty krajowej do waluty indeksacji. Umowa nie przedstawia w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, ani nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. Powodowie nie byli też w stanie samodzielnie oszacować wpływających dla nich z umowy konsekwencji ekonomicznych, a nawet rzeczywistego rozmiaru zobowiązań kredytowych. Pomiedzy stronami umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Nie ma w tym kontekście zasadniczego znaczenia to, że powodom zwrócono uwagę na kwestię ryzyka kursowego. Oczywiście jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się z ryzykiem, jakie się z tym wiąże (czyli wynikającym ze zmienności kursów walut obcych) i akceptuje je, ale kluczowa jest, jak już napisano, skala tego uświadamianego ryzyka.

Nie ma przy tym żadnych wątpliwości jaki zakres abuzywności kontraktu przyjął Sąd Rejonowy. Apelujący w tym przypadku dowolnie zarzuca naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. U podstaw zaskarżonego wyroku leży zakwestionowanie precyzyjnie opisanych postanowień umownych. Wskazano konkretne klauzule niedozwolone, a nie sam fakt odwołania się do tabeli kursowej banku.

Przedstawione wyżej wywody, przesądzające o spełnieniu przesłanek abuzywności z art. 385¹ § 1 k.c., czynią zbędnym szersze rozwodzenie się nad zarzutem naruszenia art. 385³ pkt 19 k.c. Poglądy wyrażone w tym zakresie przez Sąd I instancji były może zbyt daleko idące, co nie przekreśla jednak prawidłowości przyjęcia abuzywności z przyczyn wskazanych w poprzednich akapitach.

W apelacji zawarto szereg zarzutów podniesionych z „ostrożności procesowej” i „z daleko posuniętej ostrożności procesowej”, które dotyczą konsekwencji stwierdzenia abuzywności postanowień umownych. Skarżący podnosił, że istniały podstawy do utrzymania umowy w obrocie, a więc, jego zdaniem, nie było możliwości stwierdzenia nieważności całego kontraktu. Przeciwny pogląd Sądu Rejonowego został przekonująco i szeroko umotywowany z prawidłowym nawiązaniem do orzecznictwa krajowego i europejskiego. Nie ma potrzeby przytaczania całości tej argumentacji, która Sąd odwoławczy w pełni aprobuje. Trudno nawet wzbogacić tę argumentację. Wystarczy odwołać się do jej najważniejszych elementów, które podważają zasadność apelacji.

Stwierdzenie nieuczciwego charakteru postanowienia umownego powinno mieć skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por. m.in. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61-62). Po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna

„w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (zob. wyroki (...) z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., pkt 66 – 69, z dnia 30 maja 2013 r., w sprawie C-488/11, D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 57, 60, z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B.

i C., pkt 28, z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko F. a.s., (...):EU:C:2016:283, pkt 97, z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C- 421/14, (...) SA przeciwko J. G., (...):EU:C:2017:60, pkt 71, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 39-40). Działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej winny mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami, do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek taki nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych, gdyż kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu.

W rozpoznawanej sprawie za abuzywne zostały uznane klauzule określające świadczenia główne stron umowy, co skłaniało do rozważenia, czy za dopuszczalne uznać utrzymanie w mocy jej postanowień. O tym czy umowa może być utrzymana decyduje prawo krajowe i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia. Zgodnie z takim podejściem niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., pkt 33-34, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 40, 51, z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, A. B. i B., pkt 57

i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 41). W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE znajdują się czytelne kryteria, które wskazują na to, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. cyt. wyroki (...) z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, pkt 43). Zdaniem Trybunału, reguła ta jest aktualna zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. W konsekwencji w cyt. wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D.

i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), (...) orzekł, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L z 1993 r., Nr 95, s. 29 ze zm.) nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu

indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Przyjął także należy, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul, utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Nieważność umowy potencjalnie może zagrażać interesom konsumenta, gdyż wiąże się następstwami podobnymi do postawienia pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności. Położenie prawne stron umowy określają wówczas przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu. Nie jest wykluczone zastąpienie nieuczciwego warunku umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, jednakże dotyczy to tylko sytuacji, w której brak zastąpienia pociągałby za sobą unieważnienie umowy w całości i narażał konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki – gdyż wówczas dochodziłoby de facto do penalizacji kredytobiorcy, a nie kredytodawcy (por. wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 80-84, z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., pkt 33, z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179/17, A. B. i B., pkt 56-58, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z. przeciwko T. I. i E. K., pkt 60-61). W przywoływanym już wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził ponadto, że ocena, czy unieważnienie umowy naraża konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, musi być dokonywana w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a nie w chwili zawarcia umowy (pkt 50), co oznacza, iż miarodajne są skutki, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia (pkt 51). Wywiedziono, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości (pkt 55, 67), czyli obstawać przy tej nieważności, a wówczas zastąpienie niedozwolonej klauzuli również nie wchodzi w rachubę. Doprecyzowano także, że wyłączone jest zastąpienie luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, iż skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które to unormowania nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (pkt 61-62). Jeśli natomiast prawo krajowe nie przewiduje przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę, które mogłyby wypełnić zaistniałe luki w umowie, konsument, który sprzeciwia się unieważnieniu umowy, ma jeszcze możliwość usanowania postanowienia niedozwolonego poprzez następcze wyrażenie dobrowolnej i świadomej zgody na włączenie go do treści umowy (pkt. 53).

Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował powyższe zasady, trafnie przyjął, że w omawianym przypadku nie istnieje możliwość (ani też nie ma potrzeby z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów) utrzymania w mocy umowy stron, z której ze względu na ich abuzywność wyeliminowano postanowienia określające główne świadczenia stron. Nie doszło więc do zarzucanej obrazy przepisów przywołanych w zarzutach sformułowanych „z ostrożności procesowej”. Zakres abuzywności uzasadniał odwołanie się do nieważności umowy, na co powodowie świadomie wyrazili zgodę. Jednocześnie nie można było odwołać się do przepisów dyspozytywnych (w tym kontekście

skarżący przywołał „ustawę antyspredową”, art. 358 § 2 k.c., regulacje dotyczące prawa wekslowego), gdyż zabrakło zgodnej woli stron umowy.

W omawianym zakresie wystarcza stwierdzenie abuzywności klauzuli indeksacyjnej, co zwalnia z obowiązku odnoszenia się do kwestii prawidłowości ustalania kursu waluty obcej, czy konsekwencji umożliwienia konsumentom, już w toku realizacji umowy, uniknięcia spreadu przez spłatę rat w zakupionej na wolnym rynku walucie obcej. Pomijając bowiem słuszność rozważań Sądu

I instancji na te okoliczności, były podstawy do uznania, że przedmiotowa umowa nie wiąże stron od samego początku, od momentu jej zawarcia. To

z kolei nakazuje przejście do kolejnego etapu rozważań polegającego na ocenie, czy żądanie pozwu, które oparto na nienależnym świadczeniu zasługiwało na uwzględnienie.

Powodowie domagali się zasądzenia zwrotu świadczenia nienależnego i Sąd I instancji zasadnie uznał ich roszczenie, co oznacza bezzasadność zarzutu naruszenia art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i 2 k.c. oraz art. 409 k.c. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

W takiej sytuacji ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.). Z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy warto przytoczyć słuszne stanowisko Sądu Najwyższego, które zostało wyrażone w uchwale z dnia

16 lutego 2021 r. III CZP 11/20: „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.”

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że w omawianym przypadku obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia wyłącza zużycie świadczenia. Twierdzenie to jest ze strony pozwanego całkowicie gołosłowne. Pozwany

– mimo że to na nim spoczywa w tym zakresie ciężar dowodu – nie złożył żadnego wniosku dowodowego w tym kierunku. Trudno byłoby przyjąć, że

w przedmiotowej sprawie rzeczywiście doszło do bezproduktywnego zużycia świadczenia. Oznaczałoby to bowiem nic innego, jak rażącą niegospodarność po stronie pozwanego, który prowadzi działalność gospodarczą związaną z obrotem pieniędzmi. Środki te są inwestowane w celu pomnożenia zysków, a nie bezproduktywnie zużywane.

Nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c., gdyż dla rozstrzygnięcia nie miała znaczenia okoliczność czy powodowie uiścili na rzecz pozwanego kwoty przewyższające kwotę udzielonego kredytu. Wprawdzie pewne wątpliwości w judykaturze budzi to, czy

w przypadku częściowo wykonanej nieważnej umowy kredytu powstaje samodzielne roszczenie każdej z jej stron o zwrot nienależnego świadczenia, czy też jedno tylko roszczenie, którego przedmiotem jest różnica w wartości wzbogacenia każdej ze stron, a więc przysługujące tej stronie, której świadczenie miało większą wartość. Pierwsze stanowisko, określane

w judykaturze i doktrynie mianem teorii dwóch kondykcji, zostało przyjęte w np. wyrokach SA w Warszawie z: 10 lipca 2019 r., VI ACa 1712/17, 13 listopada 2019 r., I ACa 674/18, 28 listopada 2019 r., I ACa 222/19, 4 grudnia 2019 r., I ACa 66/19, 29 stycznia 2020 r., I ACa 67/19. Drugi pogląd, nazywany teorią salda, stanowił podstawę rozstrzygnięcia np. w wyrokach SA w Warszawie z:

4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18, 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18,

z 19 listopada 2019 r. V ACa 577/18. Teoria dwóch kondykcji kreuje w sytuacji, w której strony świadczyły w wykonaniu nieważnej lub bezskutecznej ex tunc umowy, dwa samodzielne roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń, przyjmując, że jeśli świadczenia spełniły obie strony – bank poprzez oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty

kredytu, a kredytobiorca poprzez spłatę tego kredytu wraz ze stosownym wynagrodzeniem za korzystanie z kapitału – wzbogacenie wystąpiło po obu stronach i na rzecz każdej ze stron umowy powstaje samodzielne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Jedynie potrącenie dokonane przez jedną ze stron może doprowadzić do wyrównania świadczeń. Z kolei zwolennicy teorii salda powołują się m.in. na treść art. 411 pkt. 4 k.c., wywodząc, że kredytobiorca, gdy świadczył poszczególne raty kredytu, miał zamiar spłaty swojego zadłużenia i uznając przy tym, że bez znaczenia jest to, iż w rzeczywistości zadłużenie to wynikało z innej podstawy prawnej – bo z art. 405 k.c., nie zaś z umowy. Na gruncie tej koncepcji wywodzi się dalej, że skoro nawet odpadła postawa świadczeń w postaci umowy, nie oznacza to, że świadczenia nie miały w chwili ich spełnienia żadnej podstawy prawnej; kredytobiorca zatem spełniał istniejące już, choć niewymagalne jeszcze zobowiązanie, choć w mylnym wyobrażeniu, że świadczy na poczet umowy kredytu. Wydaje się, że taki pogląd wymaga z konieczności przyjęcia, iż roszczenie kredytobiorcy o zwrot nienależnego świadczenia opiera się nie na *condictio causa finita*, ale na *condictio indebiti* lub *condictio sine causa*.

Sąd odwoławczy opowiedział się za teorią dwóch kondycji, stojąc na stanowisku, że o ile klauzule abuzywne są nieskuteczne od samego zawarcia umowy (jak to wynika z art. 385¹ k.c.), to jednak w przypadku przyjęcia, że wskutek wyeliminowania tych klauzul z umowy następuje jej upadek – po przeprowadzeniu ustaleń co do istnienia niedozwolonych postanowień, stwierdzeniu niedopuszczalności funkcjonowania zobowiązania po ich eliminacji i rozważeniu woli konsumenta co do ewentualnie dopuszczalnych opcji sanacji umowy – zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia powstaje z mocy wydania orzeczenia opierającego się na będącym efektem tych rozważań ustaleniu, że doszło do upadku umowy. W tym sensie orzeczenie sądu ma moc konstytutywną, powodując następcze odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia kredytobiorcy (tak słusznie E. Ł., „Rozliczenie upadłej umowy kredytu frankowego”, „Dziennik Gazeta Prawna” z dn. 28.07.2020 r.), co wydaje się wykluczać od strony konstrukcyjnej prawidłowość teorii salda. Jeśli więc w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku przyjęcia upadku umowy wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca

o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to, w ocenie Sądu, także z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść – wobec czego kredytobiorcy mają obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank zwrotu na rzecz kredytobiorców uiszczonych przez nich rat. Możliwe jest oczywiście wzajemne potrącenie świadczeń, ale do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i n. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyręczania” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda, skoro skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem jego dokonanie poprzez złożenie oświadczenia woli przez jednego z wierzycieli (tak np. w wyroku SA

w W. z dnia 29 stycznia 2020 r., I ACa 67/19, niepubl.). Taki też pogląd został wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20, której teza brzmi „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.

w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.”.

Skarżący bezpodstawnie zarzuca naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. Sąd Rejonowy słusznie odrzucił koncepcję związania przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia z datą zawarcia umowy kredytu. Bieg przedawnienia takiego roszczenia w zasadzie rozpoczynał się z chwilą każdorazowego jego spełnienia. Nie ma przy tym podstaw do trzyletniego okresu przedawnienia, gdyż nie chodzi o świadczenie okresowe. Każda zapłata tytułem spłaty raty z przedmiotowej umowy, rodziła nowe roszczenie o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia. W pełni uzasadnione jest, przywołane również w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, stanowisko Sądu Najwyższego w sprawie III CSK 36/14 (wyrok z dnia 16 grudnia 2014 r., LEX nr 1621345), zgodnie z którym dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne,

ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia. Zważywszy na datę złożenia pozwu (13 grudnia 2019 roku) nie ma wątpliwości, że dochodzone roszczenie w żadnej części nie było przedawnione, co w pełni prawidłowo wykazał Sąd I instancji.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że powodom przysługuje zwrot spłaconych środków na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. jako świadczenia nienależnego i uznał zasadność zasądzenia na rzecz powodów kwoty dochodzonej pozwem.

Trzeba jeszcze dodać, że skarżący bezzasadnie zarzuca naruszenie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Wyrok, który zapadł w niniejszej sprawie nie ma charakteru konstytutywnego, nie ustala się też świadczenia według stanu na dzień wyrokowania. Świadczenie dochodzone w tej sprawie zostało doprecyzowane w wezwaniu do zapłaty. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że wezwanie do zapłaty wyznaczyło termin spełnienia świadczenia zgodnie z art. 455 k.c.

Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu.

Wobec oddalenia apelacji pozwanego, mając na uwadze treść art. 98 k.p.c., pozwany zobowiązany jest zwrócić powodom koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, których wysokość w kwocie 1 800 złotych ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).